

Eliza Czerwińska  
Uniwersytet Warszawski

## Metaforyczny język analityków finansowych na przykładzie komentarzy giełdowych publikowanych w Internecie

Klasyfikacja stylistyczna tekstów poświęconych zjawiskom zachodzącym na giełdzie i procesom gospodarczym oraz cechy ich języka to zagadnienia, które rzadko stają się przedmiotem refleksji w polskim językoznawstwie. W artykule podejmuję próbę wypełnienia, choć w niewielkim zakresie, tej luki.

### 1. Cel analizy, charakterystyka materiału badawczego i metodologia

Na początku poszukuję odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce w systemie współczesnej polszczyzny zajmuje język, którym posługują się osoby zawodowo związane z giełdą. Następnie przedstawiam analizę wybranych domen źródłowych obecnych w materiale źródłowym – pozwoli ona na rekonstrukcję schematów wyobraźniowych opisujących wybrane zjawiska i procesy ekonomiczne.

Jako materiał źródłowy wykorzystuję próbkę 176 analiz i komentarzy publikowanych przez analityków finansowych od stycznia 2010 r. do czerwca 2014 r. na stronach internetowych trzech towarzystw funduszy inwestycyjnych (AXA TFI S.A., BZ WBK AIB Asset Management S.A., AgioFunds Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.) i domów maklerskich (Dom Inwestycyjny Investors SA, Ventus Asset Management, AFS Dom Maklerski SA). Ich odbiorcami są inwestorzy indywidualni będący klientami tych instytucji, czyli osoby, w których imieniu dokonują one operacji finansowych na giełdzie,

obracając powierzonym kapitałem. Autorzy to analitycy finansowi<sup>1</sup>, czyli doradcy w dziedzinie inwestycji, którzy na podstawie danych rynkowych formułują prognozy co do zjawisk w gospodarce i ściśle z nią związanym rynku kapitałowym i na tej podstawie wydają zalecenia dla klientów. Treścią komentarzy są opis i interpretacja przebiegu transakcji zawieranych na giełdzie, związanych z obrotem instrumentami finansowymi, takimi jak akcje, obligacje, certyfikaty inwestycyjne, instrumenty pochodne, jednostki uczestnictwa i waluty obce (Kachniewski, Majewski i Wasilewski 2008: 24–25). Analizowane materiały są niejednorodne pod względem formy prezentacji tych zagadnień – mogą mieć postać wyłącznie tekstową lub być połączeniem tekstu i elementów graficznych.

## 2. Problemy klasyfikacji stylistycznej komentarzy giełdowych

Pozajęzykową cechą komentarzy giełdowych, która może być pomocna w ich umiejscowieniu w systemie odmian języka polskiego, jest ścisły związek z pracą analityków finansowych, tworzących grupę zawodową specjalistów w określonej dziedzinie gospodarki.

Obecność zawodowych odmian języka w polszczyźnie dostrzega już Z. Klemensiewicz. Według uczonego „Zawodowa odmiana języka rozwija się na podłożu mniej lub więcej izolowanej grupy społecznej, określonej wspólnymi interesami i wspólną działalnością zawodową, najrozmaitszego rodzaju (...)” (1953: 38). Twierdzi on, że odmiany zawodowe dostarczają profesjonalistom specjalnych środków językowych niezbędnych do wewnętrznego porozumienia oraz że specyfika pracy i kontakty zawodowe kształtują język członków grupy. Omawiane odmiany polszczyzny mają w tej teorii charakter fakultatywny i marginesowy, co wiąże się ze specyficznymi okolicznościami posługiwania się nimi (1953: 39). Są podrzędne w stosunku do języków artystycznego, naukowego i normatywno-dydaktycznego oraz regionalnej gwary wiejskiej lub miejskiej, które Z. Klemensiewicz nazywa zasadniczymi (1953: 41). Badacz konstatuje istnienie języków zawodowych, ukształtowanych na podłożu języka ogólnego, i gwar zawodowych, wyodrębnionych z gwary regionalnej miejskiej.

Cechą silnie wyróżniającą języki i gwary zawodowe zarówno na tle języka podstawowego, jak wobec siebie nawzajem jest ich słownictwo. Z. Klemensiewicz zwraca uwagę na jego odrębność i specjalistyczny charakter – jest to „ten wycinek specjalnego słownictwa, który się nawarstwia na masę

<sup>1</sup> Inaczej: giełdowi lub inwestycyjni.

leksykalną wspólną językowi zawodowemu z językiem ogólnym, a gwarze zawodowej z odnośną gwarą regionalną wiejską lub miejską” (1953: 39–40). W koncepcji tej słownictwo zawodowe to: a) terminologia zawodowa, b) metaforyka i semantyka zawodowa. Rozważania nad leksyką badacz kończy stwierdzeniem: „Zarówno terminologia zawodowa jak użycie wyrazów potocznie znanych w innym specyficznym znaczeniu są rezultatem refleksyjnej, umyślnej, umownej działalności językowej użytkowników języka zawodowego i gwary zawodowej. To stanowi o większym lub mniejszym stopniu ich sztuczności” (1953: 41). Dla Z. Klemensiewicza omawiane odmiany polszczyzny mają głównie charakter mówiony, są bowiem realizowane głównie w rozmowach, w niewielkim stopniu w korespondencji (1953: 41).

Terminu „język zawodowy” nie uwzględnia w swojej typologii S. Urbańczyk. Rejestruje on fachową, wyspecjalizowaną odmianę języka komunikatywnego (przeciwstawia ją potocznej, niewyspecjalizowanej), z której wyodrębnia style językowe, np. styl naukowy, urzędowy (administracyjny) (1968: 22). Granica między odmianą fachową a potoczną jest zdaniem badacza płynna. Cechą dystynktywną pierwszej z nich jest odrębna leksyka, to jest terminologia specjalna, w mniejszym stopniu swoista składnia (1968: 23). Dlatego też uczony kwestionuje pojęcie „język zawodowy”, za możliwe do zaakceptowania uznaje zaś określenia: „terminologia zawodowa” lub – jeżeli ustalone terminy w danym tekście nie występują – „słownictwo zawodowe”.

Twórca kolejnej typologii, A. Furdal, zwraca uwagę na społeczne uwarunkowanie zróżnicowania stylistycznego języka, w tym na związek pomiędzy wykształcaniem się i rozwojem poszczególnych odmian a różnorodnością pracy wykonywanej przez jego użytkowników. Badacz dostrzega istnienie w warstwach miejskiej i ludowej różnych odmian języka wyspecjalizowanego, czyli języka zawodowego. Jego odmianę miejską charakteryzuje jako „język fachowców posługujących się na co dzień mową potoczną mniej lub bardziej różną od potocznego języka literackiego”. Jest to język wyspecjalizowany, będący „połączeniem odpowiedniej potocznej fonetyki, fleksji, składni i fundamentalnego słownictwa z wyspecjalizowanym systemem semantycznym” (1973: 34–35).

Szczególnie ważna w kontekście dalszych rozważań wydaje się konstatacja A. Furdala dotycząca funkcji poznawczej omawianej odmiany: „Otóż okazuje się, że istnienie trzech najważniejszych funkcji języka, komunikatywnej, poznawczej i emocjonalnej ma odbicie w faktycznym zróżnicowaniu językowym. Odpowiadają mu bowiem trzy piony: potoczny, wyspecjalizowany zawodowo i artystyczny” (1973: 58).

Zbieżne z przedstawionym powyżej poglądem jest stanowisko T. Skubalanki, która wskazuje na zróżnicowanie funkcji polszczyzny jako jedną

z przyczyn powstawania języków zawodowych. Badaczka wyodrębnia ogólnopolski styl mówiony potoczny zawodowy (1976: 253).

W ujęciu W. Pisarka odmiany zawodowe (wraz z terytorialnymi i środowiskowymi) zostają przeciwstawione odmianie ogólnej, kulturalnej. Uczony zwraca uwagę na rozwój odmian zawodowych związany z postępującą specjalizacją zawodową (1991: 409–410).

Dla D. Buttler gwary profesjonalne są realizacją stylu informacyjno-bytowego, który należy do podtypu obiegowego (standardowego) polszczyzny wyodrębnianego przez nią w typie mówionym języka ogólnego. W ujęciu tym zostają przeciwstawione podtypowi oficjalnemu. Cechą omawianych gwar jest występowanie wyspecjalizowanej leksyki, uwarunkowane tematyką wypowiedzi (1982: 25).

W koncepcji A. Markowskiego, podobnie jak u D. Buttler, teksty związane z działalnością zawodową zostają usytuowane w odmianie mówionej. Badacz wyróżnia gwary zawodowe, które wraz z gwarami środowiskowymi zalicza do kategorii gwar socjalnych (1992: 89). Ich leksyka obejmuje w tym ujęciu słownictwo zawodowe i środowiskowe oraz frazeologię profesjonalną. A. Markowski podobnie jak Z. Klemensiewicz, S. Urbańczyk i A. Furdal ich obecność uznaje za cechę konstytutywną omawianej gwary.

W koncepcji tej, podobnie jak w teoriach wcześniejszych, gwarom zawodowym przypisana funkcja nazywania: „Służą one w miarę precyzyjnemu i zrozumiałemu dla uczestników aktu komunikacji przekazaniu treści fachowych. Pełnią przede wszystkim funkcję nominatywną – nazywają elementy rzeczywistości i stosunki zachodzące między nimi istotne z punktu widzenia osób wykonujących jakiś zawód” (1992: 90–91). Słownictwo to służy zaspokojeniu potrzeb komunikacyjnych podczas nieoficjalnych kontaktów przedstawicieli określonych profesji. Tak scharakteryzowaną leksykę i frazeologię uczony nazywa profesjonalizmami. Zostają one uznane za elementy językowe typowe dla wypowiedzi ustnych w komunikacji nieoficjalnej i jako takie przeciwstawione terminologii, będącej właściwością tekstów należących do odmian oficjalnych języka (1992: 92–93).

Podejście socjolingwistyczne reprezentuje A. Wilkoń, który postrzega akty mowy jako realizacje „cech właściwych jakiejś grupie społecznej, stanowiącej nie luźne, przypadkowe zbiorowisko ludzkie, ale grupę związaną określonymi więzami” (2000: 9). W języku potocznym ogólnym wyodrębnia on odmiany zawodowe – profesjolekty, które definiuje następująco: „Terminem tym proponuję nazwać odmiany o względnie czystej funkcji zawodowej, wedle listy zawodów w Polsce uprawianych, por. język szewców, piekarzy, fryzjerów, lekarzy, mechaników samochodowych itd.” (2000: 99). Za ich cechę dystynktywną uznaje słownictwo specjalne, w tym terminy, nomenklaturę,

nazwy własne, co łączy go z większością przywoływanych wcześniej badaczy: „Profesjolekt to: język potoczny + słownictwo zawodowe (por. np. język murarzy, cieśli, mechaników samochodowych, elektryków, piekarzy itd.)” (2000: 93). Tak scharakteryzowane odmiany zawodowe badacz odróżnia od socjolektów (2000: 92).

Warto zwrócić uwagę, że w prezentowanej tu koncepcji po raz pierwszy dostrzeżona została obecność odmian fachowych we wszystkich odmianach funkcjonalnych polszczyzny (2000: 99). Zdaniem A. Wilkonia wiąże się to z postępującym procesem specjalizacji spowodowanym rozwojem nauki i techniki.

Pogląd pod pewnym względem zbieżny z jego tezami formułuje F. Grucza, autor antropocentrycznej teorii języków ludzkich. Stwierdza on, że „swoje języki specjalistyczne mają nie tylko różne dziedziny techniczne i/lub naukowe, lecz w gruncie rzeczy wszystkie dziedziny ludzkiej działalności (twórczości) wykonywanej zawodowo” (2002: 13). Języki te badacz określa mianem technolektu i definiuje następująco: „Języki specjalistyczne to przede wszystkim (ale nie tylko) pewne zbiory (systemy) wyrażen (dokładniej: form wyrażeniowych) i ich znaczeń charakterystycznych dla różnych grup członków jakiejś wspólnoty wykonujących jakiś jeden rodzaj pracy, zajmujących się tym samym rodzajem twórczości i produkcji, specjalizujących się w tym zakresie. Języki specjalistyczne to pewne zbiory elementów językowych »artykułujących« pracę tych ludzi, »opisujących« przedmiot ich pracy, »wyrażających« ich stosunek do niego, »nazywających« wytwory (wyniki, produkty) ich pracy – to zbiory wyrażen odzwierciedlających (reprezentujących) ich specjalistyczną wiedzę. [...] Głównie wyróżnia je to, że są językami (grup) ludzi zajmujących (trudniących) się jakimś (mniej lub bardziej dokładnie) określonym rodzajem pracy” (2002: 16). Technolekty zachowują właściwości fonetyczne i gramatyczne języków podstawowych, a główna różnica między nimi dotyczy słownictwa. Jak pisze F. Grucza, granica między oboma leksykonami jest jednak płynna i nieostra.

Zaprezentowana powyżej różnorodność ujęć potwierdza stwierdzenie D. Zdunkiewicz-Jedynak o zamęcie metodologicznym panującym w tym obszarze stylistyki (2008: 35). W konsekwencji możliwe jest wysnuć jedynie bardzo ogólnych i niepełnych wniosków na temat stylistycznego statusu tekstów reprezentujących język giełdy analizowanych w niniejszym materiale. Nie można ich zaliczyć do socjolektu zdefiniowanego przez D. Zdunkiewicz-Jedynak jako „odmiana języka narodowego o ograniczonym zasięgu społecznym; posługują się nią wspólnoty połączone pewnym typem więzi społecznych, a także grupy ludzi wykonujących ten sam zawód. Zachowując cechy fonetyczne i gramatyczne polszczyzny ogólnej, różnią się od języka standardowego przede wszystkim słownictwem i frazeologią” (2008: 29).

Nie w pełni realizują one definicję profesjolektu – zaproponowaną przez A. Wilkonia czy sformułowaną przez D. Zdunkiewicz-Jedynak, według której jest to „odmiana języka obsługująca komunikację w grupach zawodowych (np. lekarzy, prawników, aktorów). Składają się na nią wyrazy używane w nieoficjalnych kontaktach zawodowych (tzw. profesjonalizmy). Tworzy go słownictwo związane z realiami wykonywania zawodu, powstałe często jako efekt potrzeb nominacyjnych, a więc z konieczności nazwania zjawisk niemających określenia w słowniku języka ogólnego” (2008: 29). Niezupełnie adekwatna wydaje się także koncepcja technolektu F. Gruczy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że wszystkie te definicje opierają się na założeniu obecności profesjonalistów w rolach zarówno nadawców, jak i odbiorców komunikatu, podczas gdy w analizowanym materiale mamy do czynienia z aktem komunikacji pomiędzy nadawcą – fachowcem a odbiorcą – amatorem.

W tym kontekście warto przywołać badania nad wypowiedziami dotyczącymi określonych dziedzin działalności zawodowej, których odbiorcami bądź nadawcami i odbiorcami są osoby z tą działalnością niezwiązane. M. Kochan w swojej analizie mówionego języka biznesu, który kwalifikuje jako profesjolekt, zauważa, że jest on kontinuum sytuacji komunikacyjnych. Badacz wyodrębnia je ze względu na takie cechy, jak przynależność mówiącego i słuchacza do zbiorowości biznesmenów, oficjalny charakter wypowiedzi oraz związek tematyki wypowiedzi z działalnością biznesową. Sytuacjami o największym zagęszczeniu języka omawianej odmiany polszczyzny są te, w których „biznesmeni w sytuacji biznesowej mówią do biznesmenów”. W znacznie bardziej „rozrzedzonej” postaci język biznesu występuje w tej koncepcji na przykład wówczas, gdy biznesmeni rozmawiają o biznesie w sytuacji biznesowej, ale mówią do „cywilów” (2010: 140–141).

A. Majewska-Wójcik i M. Smoleń-Wawrzusiszyn w artykule prezentującym wyniki badania slangu internetowej wspólnoty graczy giełdowych, utrwalonego w *Subiektywnym słowniku forumowiczów parkietu*<sup>2</sup>, zwracają uwagę na to, że kod komunikacji tej grupy jest subkodem profesjolektu – języka analityków giełdowych. Zjawisko to nazywają „transformacją kodu na kod” (2014: 372).

Próbie klasyfikacji zdarzeń komunikacyjnych w biznesie na linii specjalista – niespecjalista podejmuje J. Łompiś, który zalicza je do komunikacji mieszanej, quasi-specjalistycznej lub hybrydowej. Ta interesująca hipoteza, będąca jedynie wzmianką w tekście poświęconym istocie *business communication* (2008: 16), wraz z przywołanymi wyżej poglądami M. Kochana

---

<sup>2</sup> Wersja 2.1 została opublikowana w Internecie pod adresem: <http://forum.parkiet.com/viewtopic.php?t=41317> (dostęp: 20.02.2017).

oraz A. Majewskiej-Wójcik i M. Smoleń-Wawrzusiszyn dotyczącymi wewnętrznego zróżnicowania pododmiany języka biznesu otwiera nowe pole badań językoznawczych – ich celem mogłoby być poszukiwanie ostatecznej odpowiedzi na pytanie o status stylistyczny tekstów analizowanych w dalszej części tego artykułu.

### 3. Metafory w języku komentarzy giełdowych

Metafory poddane tu analizie zostały wyekscerpowane z badanego materiału zgodnie z metodologią MIP: A Method for Identifying Metaphorically Used Words in Discourse, w której sens metaforyczny jednostek leksykalnych jest ustalany na podstawie zestawienia ich znaczenia podstawowego i kontekstualnego. W procesie weryfikacji znaczeń jako źródło zostało wykorzystane elektroniczne wydanie *Uniwersalnego słownika języka polskiego* pod red. S. Dubisza.

Wyodrębnione metafory pojęciowe zgodnie z koncepcją G. Lakoffa i M. Johnsona zostały podzielone na ontologiczne, orientacyjne i strukturalne. Z każdej z tych grup do analizy zostały zakwalifikowane schematy metaforyczne oparte na jednej domenie źródłowej, wyróżniającej się ze względu na liczne tekstowe realizacje. W ten sposób został skomponowany zbiór obejmujący metafory: ontologiczne, oparte na domenie źródłowej CZŁOWIEKA, orientacyjne, wykorzystujące domenę źródłową RUCHU i strukturalne, w których podstawą odwzorowań pojęciowych jest domena źródłowa PŁYNU.

#### 3. 1. Metafory ontologiczne

Na domenie źródłowej CZŁOWIEKA opierają się w badanym materiale dwie metafory pojęciowe:

- RYNEK TO CZŁOWIEK,
- FIRMY TO LUDZIE.

Wyrażona za ich pomocą konceptualizacja jest złożonym obrazem, uwzględniającym rozmaite aspekty ludzkiej natury przedsiębiorstw i gospodarki. Charakteryzują je zachowania typowe dla człowieka, takie jak np. publikowanie, kupowanie, zarabianie [*Poza kilkoma przypadkami spółki jak na razie publikują w większości wyniki zgodne z oczekiwaniami, jednak musimy poczekać do marca na ostateczne wyniki całego rynku.; Na warszawskiej giełdzie sprzedano akcje warte 1,1 mld PLN. Kupującymi były polskie fundusze emerytalne.; Od początku roku fundusz zarobił 4,3%, co w porównaniu do indeksu WIG*

oraz wyników innych funduszy akcyjnych jest nadal bardzo dobrym rezultatem]. Są one zdolne do odbierania bodźców zewnętrznych oraz ich intelektualnego przetwarzania skutkującego adekwatnymi reakcjami. Spośród zmysłów najważniejszą rolę odgrywa wzrok pozwalający obserwować zjawiska zachodzące w otoczeniu [*Spółki coraz częściej obserwują też poprawę koniunktury w Europie, np. GM i Ford w końcu widzą oznaki ożywienia popytu na samochody w Europie.; Spółki dostrzegają zagrożenia związane z sytuacją gospodarczą, jednak są umiarkowanie optymistyczne co do rozwoju wydarzeń w całym 2012*]. Zdobyte w ten sposób kluczowe informacje są przyjmowane do wiadomości, co wymaga niekiedy natężenia uwagi, i oceniane pod względem ważności [*Podobnie jak w poprzednich miesiącach, uwaga rynków pozostawała skupiona na problemach greckiej gospodarki oraz zadłużeniu i deficytach państw, szczególnie z południa Europy.; Po pierwsze, rynek przywiązuje coraz mniejszą wagę do negatywnych informacji napływających z otoczenia makro, takich jak np. obniżka ratingu dla Włoch*]. Następnie podlegają procesom poznawczym, np. zapamiętywaniu, interpretacji, rozważaniu [*Trudno będzie również zapomnieć rynekowi o obietnicy ministrów, iż przełom sierpnia i września przyniesie decyzje o przyszłości OFE.; Rynki interpretowały powyższe informacje naprzemiennie, reagując raz zwyżką, a raz spadkiem notowań.; Fundusz rozważa obecnie możliwość sprzedaży dwóch spółek oraz debiutu giełdowego trzech innych pakietów*], które prowokują firmy lub gospodarkę do zajęcia stanowiska wobec procesów zachodzących w ekonomii [*Z punktu widzenia rynków finansowych luzowanie ilościowe ma charakter „polisy ubezpieczeniowej”, dzięki której można liczyć na gotówkę w przypadku utrzymania się niekorzystnych tendencji w gospodarce*]. Czasami jest wyrażana opinia przychylna [*Firmy takie jak Intel, American Express, Texas Instruments pokazały wyniki, które zostały dobrze odebrane przez rynek.; Jakkolwiek mało prawdopodobne wydaje się, że proces uzdrawiania sytuacji może przebiegać bezboleśnie, to jednak sam fakt ewentualnej zmiany u steru rządów w Stanach Zjednoczonych rynki mogłyby przyjąć z optymizmem*]. Nierzadkie jednak są reakcje negatywne, które mogą przybierać formę intencjonalnego lekceważenia [*Informacja ta została negatywnie przyjęta przez rynki, biorące pod uwagę to, jak wiele zrobił on dla utrzymania stabilności finansowej Rosji.; Z dzisiejszych danych teoretycznie istotny powinien być indeks Instytutu Ifo z Niemiec, mierzący nastroje wśród niemieckich przedsiębiorców oraz dane z amerykańskiego rynku nieruchomości o rozpoczętych i wydanych pozwoleniach na budowę domów. Teoretycznie, gdyż w praktyce rynek pewnie je zignoruje, a eurodolar pozostanie w ww. zakresie konsolidacji lub nieznacznie go naruszy*]. Dane napływające z rynku polskiego lub rynków zagranicznych mogą też wywoływać zaskoczenie [*Na początku miesiąca rynki zostały zaskoczone przez wypowiedzi nowego rządu Węgier, co do bardzo złej sytuacji finansów publicznych pozostawionych przez poprzedni*



układ rządzący.; *Bardzo dobre wyniki pokazała m.in. Agora, która zaskoczyła rynek skalą redukcji kosztów, pozwalając pokazać wyniki znacznie powyżej oczekiwań analityków*].

Firmy i rynki nie tylko reagują na wydarzenia, ale także je projektują i formułują oczekiwania wobec nich [*Rynek nie lubi próżni i rysuje różne scenariusze, a to skutkuje zwiększoną zmiennością na światowych rynkach akcji.; Mimo że scenariusze były wcześniej znane, rynek „po cichu” liczył na wypracowanie bardziej neutralnego dla rynku podejścia.; Oficjalny cel rządu chińskiego na 2013 to wzrost PKB o 7,5% przy inflacji na poziomie 3,5%, jednak rynek spodziewa się wyższego wzrostu gospodarczego*]. Konsekwencją tych procesów poznawczych jest decyzja o podjęciu działania lub jego zaniechaniu [*Indeks S&P500 jest na plusie od początku roku i nie wykazuje chęci do spadku.; O planach poszerzenia indeksu WIG20 o dodatkowe akcje mówiło się już od kilku lat (jeszcze za czasów prezesury Ludwika Sobolewskiego), jednak giełda przez długi czas nie zdecydowała się na wprowadzenie tego rozwiązania.; Fundusze zarządzane przez AgioFunds unikają angażowania się w ryzykowne inwestycje*]. Ten proces „od bodźca do reakcji” prowadzi do przyjęcia określonego sposobu postępowania, który podlega ocenie [*Warto również odnotować podwyższenie prognozy rocznej i zarazem bardzo dobrą postawę na giełdowym parkiecie ze strony KGHM (+9,7%)*].

Charakterystyka gospodarki i jej elementów nie ogranicza się do opisu reakcji behawioralnych ani procesów kognitywnych. Równie ważne są emocje i stany psychiczne firm i rynku, warunkujące ich zachowania. Wzbudzają je zdarzenia wewnętrzne i zewnętrzne, związane z naturalnymi procesami gospodarczymi [*Listopad był ciekawym, pełnym emocji miesiącem dla rynków giełdowych całego świata.; Jednym z wydarzeń, którym żyje polski rynek, jest transakcja sprzedaży banku BZ WBK*]. Skala konceptualizowanych przeżyć jest ogromna – obejmuje ona stany od euforii, przez umiarkowany optymizm, spokój, brak spokoju, zaskoczenie, nerwowe reakcje, stopniowalne rozczarowanie, obawy, niepewność, strach po cierpieniu wskutek nieszczęśliwego zrządzenia losu [*Reakcja rynku na doniesienia o porozumieniu w sprawie redukcji długu Grecji i dokapitalizowania banków była euforyczna.; Spółki dostrzegają zagrożenia związane z sytuacją gospodarczą, jednak są umiarkowanie optymistyczne co do rozwoju wydarzeń w całym 2012.; W ciągu miesiąca rząd wyszedł jednak z propozycją zwiększenia limitów inwestycyjnych OFE dla akcji, co stopniowo uspokoiło rynek.; Transakcja była całkowitym zaskoczeniem dla rynku, więc kurs akcji spółki po ogłoszeniu spadł o 6,4%.; Poziom niepewności jest wysoki, dlatego też rynki reagują nerwowo na każde istotniejsze dane makroekonomiczne.; Jednak nie usłyszeliśmy żadnych szczegółów dotyczących konkretnych rozwiązań, terminów czy kwot, co rynki przyjęły z lekkim rozczarowaniem.; Jednocześnie, na dalszy plan zeszły obawy rynku dotyczące konsekwencji reformy OFE, której proponowany*

przez rząd kształt został ogłoszony na początku września (co spowodowało oczywiście gwałtowny powrót tych obaw); Do ostatniej chwili **politycy trzymali rynki w niepewności**.; Po bardzo dobrym roku ubiegłym, w pierwszym kwartale tego roku **segment małych spółek został dotknięty korektą** – ich indeks (MiS80) zniżył się o ponad 5%.; **Rynek, początkowo przestraszył się** również możliwości podaży akcji wynikającej z potencjalnego braku napływu nowych składek i jednocześnie konieczności przekazania już w 2014 roku do ZUS składek osób mających mniej niż 10 lat do emerytury.; Jakkolwiek gorące lato na rynku obligacji, przejściowo **może być pewnym ciosem dla rynku funduszy inwestycyjnych**, głęboko wierzę, że nauka nie pójdzie w las].

Wśród tych stanów psychicznych kluczowe znaczenie ma spokój. Wydaje się on niezbędnym warunkiem niezakłóconego przebiegu procesów ekonomicznych, bez którego niemożliwy jest rozwój przedsiębiorstw ani gospodarki. Spokój odbierają rynkom najczęściej nagle zmiany sytuacji zewnętrznej spowodowane decyzjami politycznymi. Budzi się wówczas w nich niepewność, a w ich reakcje wkrada się nerwowość [*Rynki w dalszym ciągu trzymane są w niepewności ze względu na brak postępu w rozwiązywaniu problemu zadłużenia strefy euro*.; *Ograniczone zaufanie do rządów wielu krajów europejskich widoczne jest od dłuższego czasu, nie ma więc powodu, aby w warunkach malejącej zmienności rynki finansowe nerwowo reagowały na tego typu informacje*]. W takich sytuacjach otoczenie zewnętrzne podejmuje starania o przywrócenie im spokoju równoznacznego z równowagą, niezbędną do ich właściwego funkcjonowania [*Konkretne propozycje i daty ogłaszane na przestrzeni miesiąca uspokoiły nieco rynki, które po słabym początku miesiąca zaczęły rosnąć*.; *Wypowiedź szefa EBC uspokoiła rynki – rentowność obligacji na koniec miesiąca powróciła do poziomów z końca czerwca*]. Umiejętność zachowania spokoju mimo gwałtownych zmian politycznych jest miarą odporności psychicznej rynków, czyli ich stabilności [*Pomimo zamieszania politycznego w USA, gdzie doszło do kilkutygodniowego zawieszenia działania instytucji państwowych z powodu nieuchwalenia w terminie budżetu na kolejny rok, rynki zachowały względny spokój*].

Delikatna natura firm i gospodarek odzwierciedla się też w ich słabej kondycji fizycznej. Zdrowie to dla nich wartość równie pożądana jak spokój, stąd też wiele komentarzy giełdowych uwzględnia ten aspekt ich funkcjonowania. Dobra forma rynku i jego elementów daje bowiem inwestorom nadzieję na powiększenie ich aktywów ulokowanych w inwestycjach [*Eksport jest kierowany głównie na rynki azjatyckie, co pokazuje zdrową sytuację w tym regionie świata*.; *Wzrost rentowności należy wiązać z napływem na rynek kolejnych informacji potwierdzających bardzo dobrą kondycję niemieckiej gospodarki*].

Rynek o słabej kondycji jest konceptualizowany jako chory wymagający pomocy [*Po drugie, generalnie słabe wyniki polskich spółek giełdowych za 2012 rok*

oraz za pierwszy kwartał 2013 roku, co tylko potwierdza **kiepską kondycję krajowej gospodarki.**; *Silny ruch mógł zostać spowodowany przez tamtejszy bank centralny, który przestał bronić waluty, by poprzez jej dewaluację poprawić konkurencyjność i wesprzeć kulejącą gospodarkę*. Przyczynami choroby są najczęściej niewystarczająca ilość funduszy na rynku – w konsekwencji braku zleceń kupna ze strony klientów funduszy inwestycyjnych lub domów maklerskich – lub ich osłabienie. Dlatego celem terapii musi być poprawa jakości finansów [*Krajowy rynek kapitałowy od dłuższego czasu **cierpi na brak zainteresowania ze strony inwestorów**, co objawia się bardzo niskimi obrotami.*; *Generalnie jednak plan **uzdrowienia finansów** jest popierany przez większość społeczeństwa*].

### 3.2. Metafory orientacyjne

Uogólniona domena źródłowa RUCHU, złożona z siedmiu poddomen odpowiadających różnym rodzajom ruchu, jest podstawą złożonego schematu wyobrazeniowego, na który składają się metafory pojęciowe przedstawione w poniższej tabeli.

Tabela 1. Schemat wyobrazeniowy RUCHU w badanym materiale.

Domeny źródłowe		Metafory pojęciowe
RUCH	BIERNY RUCH W DÓŁ	GIEŁDA TO OBIEKT PODLEGAJĄCY SILE GRAWITACJI
		WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY PODLEGAJĄCE SILE GRAWITACJI
		INDEKSY GIEŁDOWE TO OBIEKTY PODLEGAJĄCE SILE GRAWITACJI
		GIEŁDA TO OBIEKT CIĄGNIĘTY W DÓŁ
		WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY CIĄGNIĘTE W DÓŁ
		GIEŁDA TO OBIEKT SPROWADZANY W DÓŁ
		WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY SPROWADZANE W DÓŁ
AKTYWNY RUCH W DÓŁ	WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO ORGANIZMY PORUSZAJĄCE SIĘ W DÓŁ	

Domeny źródłowe		Metafory pojęciowe
RUCH	BIERNY RUCH W GÓRĘ	WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY CIĄGNIĘTE W GÓRĘ
		WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY PROWADZONE W GÓRĘ
	AKTYWNY RUCH W GÓRĘ	WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO ISTOTY ŻYWE PORUSZAJĄCE SIĘ W GÓRĘ
	BIERNY RUCH W POZIOMIE	AKTYWA TO OBIEKTY PRZENOSZONE W POZIOMIE
	AKTYWNY RUCH W POZIOMIE	RYNKI TO OBIEKTY PORUSZAJĄCE SIĘ W POZIOMIE
		AKTYWA TO OBIEKTY PORUSZAJĄCE SIĘ W POZIOMIE
		WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY PORUSZAJĄCE SIĘ W POZIOMIE
	RUCHY TEKTONICZNE	ZJAWISKA GIEŁDOWE TO RUCHY TEKTONICZNE

## A. BIERNY RUCH W DÓŁ

- GIEŁDA TO OBIEKT PODLEGAJĄCY SILE GRAWITACJI
- WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY PODLEGAJĄCE SILE GRAWITACJI
- INDEKSY GIEŁDOWE TO OBIEKTY PODLEGAJĄCE SILE GRAWITACJI

Cechą wspólną gospodarki i indeksów giełdowych jest mała odporność na działanie siły przyciągania ziemskiego, co powoduje, że łatwo spadają, o czym świadczy duża frekwencja takich obrazów w analizowanych tekstach. Ruch ten najczęściej pociąga za sobą stratę; w najlepszym razie jego skutki pozostają dla aktywów neutralne [*Polski rynek spadał, podczas gdy w USA i w Niemczech ceny akcji wyżkowały.; WIG20 spadł w ciągu sześciu miesięcy o 13,06%, natomiast szeroki WIG o 5,72%.; Indeks giełdy tureckiej, BIST 100, spadł w czerwcu o ponad 11%, oddając wszystkie wyżki wypracowane od początku roku; Stopy procentowe w Polsce spadają i dalej będą spadać, co nadal będzie sprzyjało wzrostowi atrakcyjności rynku akcji względem innych form oszczędzania.; Marża głównego segmentu biznesowego (kauczuki i lateksy) spada od ponad*

roku i wynosi już tylko 13%, podczas gdy w najlepszym kwartale 2011 r. wynosiła ponad 30%]. Z rzadka spadek przybiera łagodniejszą formę obsuwania się [Po silnej fali wzrostowej z początku roku na rynek napływały coraz to gorsze dane gospodarcze, które powodowały **obsuwanie się indeksów giełdowych** do coraz niższych poziomów].

- GIEŁDA TO OBIEKT CIĄGNIĘTY W DÓŁ
- WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY CIĄGNIĘTE W DÓŁ

Rynek, jego elementy i wskaźniki podlegają też działaniu innych sił zewnętrznych, które wymuszają ruch ku dołowi. Mogą to być akcje, niekiedy wskutek przesunięcia metonimicznego zastąpione obrazem słabych, spadających przedsiębiorstw [Ta informacja spowodowała mocną przecenę **akcji KGHM, które spadły o prawie 14%, ciągnąc w dół notowania kontraktów terminowych i indeksów**; Bardzo słabe były w miesiącu banki austriackie, które pociągnęły mocno w dół giełdy w Wiedniu oraz Pradze].

- GIEŁDA TO OBIEKT SPROWADZANY W DÓŁ
- WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY SPROWADZANE W DÓŁ

Sytuacją analogiczną jest sprowadzanie giełdy lub jej parametrów w dół przez procesy gospodarcze lub pojedyncze wydarzenia, takie jak spadek cen akcji [Natomiast **scenariusz silniejszej przeceny sprowadzi rynek do punktu wyjścia i wymusi na uczestnikach rynku powrót do negatywnej perspektywy**; Wyraźny **spadek cen pszenicy, spowodowany dobrymi zbiorami i pozytywną projekcją arealów, sprowadził kurs kontraktów do 5,80 USD za buszel**].

## B. AKTYWNY RUCH W DÓŁ

- WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO ORGANIZMY PORUSZAJĄCE SIĘ W DÓŁ

Wskaźniki ekonomiczne mają też zdolność samodzielnego obniżania się, lecz rodzaje i formy tego ruchu są znacznie bardziej różnorodne niż w obrazie analizowanym wyżej. Mamy tu zmianę kierunku – powrót, szybkie przesuwanie się, schodzenie, a nawet nurkowanie. Podobnie jak w wypadku przemieszczania wymuszonego ta zmiana położenia wiąże się ze stratą wartości aktywów [We Francji, **wbrew oczekiwaniom, indeks zawrócił ze ścieżki wzrostów i pozostaje poniżej poziomu 50 pkt. 31. miesiąc z rzędu**; **W szybkim ruchu kurs przesunął się z okolic 1,3730 na 1,3690, choć w drugiej części sesji wspaniała waluta mozolnie odrabiała straty**; Jeżeli w ciągu najbliższych dni **indeks**

*nie zejdzie wyraźnie poniżej tego pułapu, będzie można mówić o zmianie charakteru rynku.; Największa przecena sięgnęła indeksu małych spółek, sWIG80, który zanurkował o 5,4%].*

### C. BIERNY RUCH W GÓRĘ

- WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY CIĄGNIĘTE W GÓRĘ
- WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY PROWADZONE W GÓRĘ

Wskaźniki giełdowe poruszają się także w górę i w tym ruchu często korzystają z pomocy zjawisk zachodzących na rynkach zagranicznych lub w gospodarce rodzimej. Mogą to być na przykład wzrost popytu lub notowań przedsiębiorstw czy poprawa koniunktury [*Chiński popyt winduje ceny surowców; Oba indeksy były ciągnięte w górę przez banki austriackie (mocno przecenione w listopadzie), w przypadku giełdy praskiej notowaniom pomógł także udział spółki CEZ.; Jednak tegoroczne wzrosty wyprowadziły indeksy warszawskiej giełdy na poziomy sprzed tego krachu, a to oznacza, że doświadczane obecnie spowolnienie przyrostu PKB w Polsce ma już tylko ograniczony wpływ na wyceny spółek].*

### D. AKTYWNY RUCH W GÓRĘ

- WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO ISTOTY ŻYWE PORUSZAJĄCE SIĘ W GÓRĘ

Oznaką witalności gospodarki jest samoistny ruch w górę wszystkich jej składników i parametrów. Ma on rozmaite formy – rynki i ich indeksy ruszają, wędrują, idą, podążają, dokonują zwrotu, wchodzą na ścieżkę wzrostową lub utrzymują się na niej, odbijają w górę i wybijają się z trendu spadkowego, co sugeruje nagłą zmianę kierunku [*W reakcji na tę zapowiedź indeksy akcji ruszyły w górę, a eurodolar wybił się z trendu spadkowego.; Jednak w ostatnim tygodniu czerwca, po informacjach o dobrowolnym udziale francuskich banków w restrukturyzacji greckiego zadłużenia, rynki się uspokoiły, co skutkowało odwrótem od bezpiecznych aktywów i rentowności w Niemczech „powędrowały do góry”.; Akcje, surowce i metale szlachetne poszły w górę, a dolar się osłabił.; W ślad za rosnącymi wycenami na rozwiniętych rynkach podąża również polski parkiet, który obecnie jest notowany z widoczną premią w stosunku do innych rynków w regionie.; Zakładając zatem, że jesteśmy w „zwykłej korekcie średnioterminowej”, w najbliższym czasie powinniśmy zanotować solidny zwrot rynków w górę.; W efekcie, wartość wskaźnika na poziomie przekraczającym 50 może sugerować,*

że *gospodarka wejdzie lub będzie utrzymywać się na ścieżce wzrostowej, a wartość poniżej 50 może sugerować początek (lub odpowiednio kontynuację) recesji w nadchodzących miesiącach; Jednak początek maja przyniósł poprawę nastrojów i WIG zaczął odbijać w górę*]. Cel tego ruchu jest jeden – osiągnąć szczyt i utrzymać się na nim jak najdłużej [*Indeksy w USA o krok od szczytów; Indeks S&P500 oraz DAX doszedł do poziomów zbliżonych do lokalnych szczytów z końca października, natomiast WIG20 odrobił tylko 50% korekty sprzed dwóch tygodni*].

## E. BIERNY RUCH W POZIOMIE

- AKTYWA TO OBIEKTY PRZENOSZONE W POZIOMIE

Środki finansowe przenoszone z jednego funduszu-pojemnika do drugiego są obiektami podlegającymi ruchom w poziomie, które wykonują inwestorzy [*Klienci funduszy inwestycyjnych w obawie przed kryzysem i spadkami cen aktywów rezygnują z lokowania środków w funduszach akcyjnych i przenoszą swoje oszczędności w kierunku funduszy bezpiecznych (pieniężne, obligacyjne)*].

## F. AKTYWNY RUCH W POZIOMIE

- RYNKI TO OBIEKTY PORUSZAJĄCE SIĘ W POZIOMIE
- AKTYWA TO OBIEKTY PORUSZAJĄCE SIĘ W POZIOMIE
- WSKAŹNIKI GIEŁDOWE TO OBIEKTY PORUSZAJĄCE SIĘ W POZIOMIE

Niekiedy giełda i jej elementy samodzielnie wykonują ruchy w poziomie. Jest to sytuacja niepożądana, będąca konsekwencją ograniczenia swobody ruchu wskutek przebywania w trendzie bocznym. To umiejscowienie oznacza, że ruch do góry przekracza możliwości rynków [*Wszystkie powyższe czynniki sprawiają, że rynki są zmienne, jednak w średnim okresie nie potrafią ustanowić wyraźnego kierunku i poruszają się w trendzie bocznym*].

Jako przykład ruchu poziomego można także potraktować opuszczanie innych pojemników – inwestycji. Może ono przebiegać w spokojnym tempie i wtedy ma formę wychodzenia, ale może też odbywać się szybko – wówczas jest ucieczką [*W 2014 roku działania Funduszu będą nadal skupiać się na transakcjach zapewniających wyjście z inwestycji, a tym samym umożliwiających wykup certyfikatów; Tak znaczący spadek atrakcyjności lokat bankowych najprawdopodobniej spowoduje „ucieczkę” pieniądza w kierunku aktywów bardziej ryzykownych, głównie akcji*].

## G. RUCHY TEKTONICZNE

- ZJAWISKA GIEŁDOWE TO RUCHY TEKTONICZNE

Ostatni rodzaj ruchów konceptualizowanych w badanym materiale to zagrażające rynkom ruchy tektoniczne polegające na gwałtownym spadku wartości aktywów [*Prawdziwe tąpnięcie nastąpiło na rynku miedzi, które notowania spadły we wrześniu o 24,4% do 6998 USD z 9257,5 USD*].

### 3.3. Metafory strukturalne

Domena źródłowa PŁYNU jest tu podstawą trzech schematów metaforycznych: PIENIĄDZE TO PŁYN, FIRMY TO PŁYNY, KAPITAŁ TO OBIEKT PLYWAJĄCY.

- PIENIĄDZE TO PŁYN

Analizowany materiał obfituje w przykłady konceptualizacji pieniędzy w kategoriach płynu. Mają one zdolność swobodnego przemieszczania się, można je pompować, w razie potrzeby wystarczy odkręcić kurek, by się pojawiły [*Spotkania decydentów europejskich w ramach tzw. „szczytów” nie przynoszą wymiernych efektów makroekonomicznych, a problemy z obsługą długu skarbowego rozwiązywane są przez „pompowanie” pieniędzy do sektora bankowego; Obawy o zakręcenie kurka z dolarami odcisnęły swoje piętno także na innych rynkach surowców i towarów*].

Ich płynna natura jest wyrażana gerundialnymi formami „przepływ”, „dopływ”, „przyływ”, „napływ”, „odpływ”, których treść modyfikują różnice znaczenia dodanych w procesie derywacji prefiksów: „prze-” wyrażającego przebycie jakiejś drogi, jakiegoś fragmentu przestrzeni, „do-” oddającego osiągnięcie kresu przestrzennego, „przy-” o treści ‘osiągnięcie celu przestrzennego, bliskości, sąsiedztwa czegoś’, „na-” określającego wzmożenie intensywności tego, co oznacza czasownik podstawowy, i „od-” oznaczającego oddalenie. Ponadto rzeczownik „przyływ” przywołuje kontekst zwiększenia objętości, obfitości płynu związany z jego znaczeniem ‘podniesienie się poziomu wód morskich i oceanicznych, występujące dwa razy na dobę, wywoływane przede wszystkim łącznym działaniem przyciągania grawitacyjnego Księżyca i Słońca’. Antonimiczną treść ma wyraz „odpływ” nazywający zjawisko ubywania wody, ‘odpływania od brzegu (obniżania się poziomu) wód morskich i oceanicznych, zachodzące dwa razy



na dobę w regularnych odstępach czasu pod wpływem przyciągania grawitacyjnego Księżyca i Słońca' (USJP 2010).

Pieniądze przemieszczają się pomiędzy rynkami, a także w obrębie poszczególnych działów gospodarki [*Cały czas obserwujemy przepływ kapitału z rynków dojrzałych do rynków rozwijających się; Brak przepływu pieniądza w sektorze finansowym z pewnością utrudni im prowadzenie działalności i realizowanie programów inwestycyjnych, a w niektórych sytuacjach może grozić nawet niewypłacalnością*]. Kontekst przestrzenny wyrażają także wyrażenia z rzeczownikiem „dopływ” – finanse są tu konceptualizowane jako płyn pokonujący odległość dzielącą go od pojemnika, do którego ma trafić. W poniższym przykładzie są nim obowiązkowe fundusze emerytalne pojmowane jako wspólna kategoria – składnik rynku [*Od maja, kiedy ograniczony został dopływ środków do OFE, a fundusze polskich akcji notują zbliżone do zera, bądź ujemne salda nabyć, indeksy te uległy przecenieniu o ponad 10%*].

Strumień pieniędzy pokonujący drogę pomiędzy dwoma pojemnikami – Unią Europejską i Polską cechuje się obfitością [*Analitycy zgodnie wskazują czynniki, które będą sprzyjały spadkom na giełdach: zmniejszenie liczby ofert przetargowych w budownictwie infrastrukturalnym po zakończeniu ME EURO 2012, znaczne ograniczenie strumienia przyptyków pieniężnych dla Polski z funduszy unijnych, wysokie prawdopodobieństwo opuszczenia przez Grecję strefy euro*]. Obraz płynu zwiększającego swoją objętość wzbogacają teksty, w których mówi się o napływie kapitału do takich pojemników, jak rynek, fundusze inwestycyjne, ryzykowne klasy aktywów [*Cały czas obserwujemy spore napływy środków na turecki rynek akcji.; Był to efekt dyskontowania przez inwestorów poprawy w gospodarce, jak również napływów środków pieniężnych do akcyjnych funduszy inwestycyjnych.; Wrzesień był miesiącem dużego napływu kapitału w ryzykowne klasy aktywów*]. Najczęściej przedmiotem tych konceptualizacji są środki finansowe korzystne dla gospodarki, wywołujące efekt uspokojenia i przyczyniające się do wzrostu wskaźników ekonomicznych [*Największy wzrost WIG 20 świadczy o globalnym spadku awersji do ryzyka i napływie kapitału z zagranicy, inwestującego głównie w najbardziej płynne spółki z WIG20.; Z tego powodu odczuwalny jest napływ nowego kapitału do funduszy akcji, a to z kolei sprzyja wzrostom wycen spółek małych i średnich*]. Niekiedy jednak są to pieniądze stanowiące niebezpieczeństwo dla rynku ze względu na ich nadmiar lub spekulacyjne pochodzenie. Mogą one sprowokować niepożądane zjawiska gospodarcze [*Ogromne ilości pieniądza, poszukujące okazji inwestycyjnych na świecie i napływające do gospodarek krajów rozwijających się, prowadzą do znacznego umocnienia ich walut i co za tym idzie osłabienia konkurencyjności eksportu.; Rządy próbują przeciwdziałać napływowi spekulacyjnego kapitału obniżając*

*stopy procentowe (Turcja) lub wprowadzając dodatkowe opodatkowanie niektórych inwestycji].*

Podobny efekt wywołują zmniejszenie lub zanik napływu pieniędzy albo ubywanie środków finansowych. Rynek odbiera to zjawisko negatywnie, niekiedy wręcz jako zagrożenie [*Przyczyną gorszego zachowania spółek małych i średnich jest po prostu **brak napływu kapitału zasilającego krajowy rynek, za co odpowiadają w dużej mierze klienci indywidualni.; Spadek giełdy połączony z osłabieniem tureckiej waluty świadczy o **odpływie kapitałów** zagranicznych inwestorów realizujących wcześniejsze zyski].***

#### • FIRMY TO PŁYNY

Charakter płynny mają także przedsiębiorstwa zdolne do wypłacania zobowiązań w terminie, a więc będące organizmami zdrowymi. Paradoksalnie płynność jest tu określeniem finansowej stabilności, będącej w gospodarce jedną z najbardziej pożądaných cech. Przyczynia się ona do rozwoju pozytywnych procesów ekonomicznych [*W ciągu ostatnich kilku dni obserwujemy silne wzrosty indeksów giełdowych, lecz dotyczy to wyłącznie indeksów grupujących największe i najbardziej **płynne spółki.**; W wyniku restrukturyzacji prowadzonej m.in. przy udziale środków pochodzących od Funduszu **Grupa odzyskała płynność, co pozwala na systematyczną odbudowę pozycji rynkowej].***

#### • KAPITAŁ TO OBIEKT PŁYWAJĄCY

Pieniądze są tu konceptualizowane jako obiekt pływający, który wyrusza w podróż w poszukiwaniu stabilnej, czyli bezpiecznej przystani [*W ślad za podwyżkami oprocentowania **kapitał będzie odpływał z rynków wchodzących.; Kapital najwyraźniej przepływa do USA, gdzie sytuacja gospodarcza wydaje się być dużo bardziej stabilna.; Co ciekawe, kapitał odpływający z Turcji znalazł przystań na rynku rosyjskim].***

### Podsumowanie

Powyższa wstępna refleksja nad kilkoma wybranymi schematami metaforycznymi dotyczącymi giełdy i gospodarki, występującymi w tekstach polskich analityków finansowych, może pozwolić na sformułowanie jedynie ogólnych wniosków. Najbardziej oczywista wydaje się konstatacja dotycząca niezwykle ścisłego związku przywoływanych wyobrażeń metaforycznych z podstawowymi ludzkimi doświadczeniami. Każdy człowiek ma zmysły

i uczucia, posiada zdolności poznawcze, komunikuje się z otoczeniem, wie, czym są zdrowie i choroba. Każdy też się porusza, a jego orientacja przestrzenna jest oparta na rozróżnieniu kierunków. Równie powszechna jest znajomość właściwości wody, z którą kontakt jest jednym z najwcześniejszych doznań. Za naturalny należy więc uznać wybór domen CZŁOWIEKA, RUCHU i PŁYNU jako źródeł metaforycznych obrazów, których celem jest ułatwienie percepcji zjawisk zachodzących na rynku kapitałowym, w dużym stopniu abstrakcyjnych i złożonych.

W tym kontekście intrygującym wyzwaniem wydaje się porównanie schematów wyobrażeniowych występujących w polskich komentarzach giełdowych z obrazami metaforycznymi w analogicznym materiale obcojęzycznym, które pozwoliłoby sformułować wnioski dotyczące stopnia oryginalności rodzimych odwzorowań pojęciowych. Warto zastanowić się również, czy metaforyczny obraz rynku charakteryzuje wewnętrzna koherencja, czy raczej jest on kolażem skojarzeń. Ponadto dalszych badań wymaga zagadnienie niedookreślonego statusu stylistycznego omawianych tekstów, przedstawione w pierwszej części referatu.

## Literatura

- Buttler D., 1982, *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnego języka polskiego*, [w:] *Język literacki i jego warianty*, red. S. Urbańczyk, Wrocław, s. 17–28.
- Furdal A., 1973, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Grucza F., 2002, *Języki specjalistyczne – indykatory i/lub determinanty rozwoju cywilizacyjnego*, [w:] *„Języki Specjalistyczne”*, t. 2 „Problemy Technolingwistyki”, s. 9–26.
- Kachniewski M., Majewski B., Wasilewski P., 2008, *Rynek kapitałowy i giełda papierów wartościowych*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1953, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Kochan M., 2010, *Mówiony język biznesu*, [w:] *Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych*, red. M. Milewska-Stawiany, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk, s. 139–175.
- Lakoff G., Johnson M., 2010, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- Łompień J., 2008, *Czym jest business communication?*, [w:] *„Debiuty Naukowe”*, t. II, „Terminologia – translatoryka – terminografia”, s. 11–25.
- Majewska-Wójcik A., Smoleń-Wawrzusiszyn M., 2014, *Socjolekty w wirtualnej rzeczywistości. Na przykładzie Subiektywnego słownika forumowiczów parkietu*, [w:] *Bogactwo współczesnej polszczyzny*, red. P. Żmigrodzki, S. Pręczonek-Kisielak, Kraków, s. 365–375.
- Markowski A., 1992, *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa.
- Pisarek W., 1991, *Zróżnicowanie języka polskiego*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 409–411.

- Pragglejaz Group, 2007, *MIP: A Method for Identifying Metaphorically Used Words in Discourse*, [w:] „Metaphor and Symbol”, 22(1), 1–39.
- Skubalanka T., 1976, *Założenia analizy stylistycznej*, [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Kraków, s. 250–273.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2004, red. S. Dubisz (wersja 1.0).
- Urbańczyk S., 1968, *Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia*, [w:] tegoż, *Szkice z dziejów języka polskiego*, Warszawa, s. 7–41.
- Wilkoń, A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.

## Financial analysts' metaphorical language through the example of stock exchange comments published on the Internet

### Summary

In this paper an attempt was made to reconstruct image schemes describing selected phenomena in texts written by representatives of the occupational group of stock exchange analysts. The author separated and discussed schemes based on the following source domains: HUMAN (MARKET IS HUMAN, COMPANIES ARE HUMANS), PASSIVE MOVEMENT DOWN (STOCK MARKET IS SUBJECT TO GRAVITY, STOCK MARKET RATES ARE SUBJECT TO GRAVITY, STOCK MARKET INDEXES ARE SUBJECT TO GRAVITY, STOCK MARKET IS A PULLED DOWN OBJECT, STOCK MARKET RATES ARE PULLED DOWN OBJECTS, STOCK MARKET IS A PULLED DOWN OBJECT), LIQUID (MONEY IS LIQUID, COMPANIES ARE LIQUIDS, CAPITAL IS A FLOATING OBJECT). Unclear stylistic status of the discussed texts was highlighted, since we have here to do with an act of communication between the sender – a professional, and the recipient – an unprofessional. The analysed material cannot be therefore considered as an instance of professional language; it seems more appropriate to qualify it for a quasi-specialized, mixed or hybrid variant.

**Key words:** cognitive linguistics, conceptual metaphor, economic language, stylistics, professional language

**Słowa-klucze:** językoznawstwo kognitywne, metafora pojęciowa, język ekonomiczny, stylistyka, profesjolekt